

28.08.2020, 03:45 Nowy Jork (PAP)

USA/ 17-latek oskarżony o zastrzelenie dwóch demonstrantów w Kenoshy

Prokuratur okręgowy hrabstwa Kenosha oskarżył w czwartek 17-letniego Kyle'ego Rittenhouse'a o zabicie dwóch uczestników protestów w Kenoshy w stanie Wisconsin i zranienie trzeciego. Grozi mu kara dożywocia.

Kyle Rittenhouse, domniemany zabójca, mieszka w Antioch w Illinois, około 24 km od Kenoshy. Tam został w środę zatrzymany.

Do zabójstw doszło we wtorek podczas trzeciej nocy protestów w Kenoshy po postrzeleniu przez policjanta 29-letniego Afroamerykanina Jacoba Blake'a. Pozostaje on w szpitalu w ciężkim stanie. Jego rodzina wzywała do protestów o pokojowym charakterze.

"Na wideo w mediach społecznościowych Rittenhouse, widziany z karabinem półautomatycznym w ręku, wydaje się mówić, że +właśnie kogoś zabił+, uciekając z miejsca, gdzie demonstrant został śmiertelnie postrzelony w głowę" – twierdzi chicagowski oddział telewizji NBC.

Jak relacjonuje, nagrania uchwyciły też chwile poprzedzające dalszy ciąg strzelaniny, w tym mężczyznę kopiącego Rittenhouse'a, zanim inny mężczyzna usiłuje odebrać mu broń.

Świadek Julio Rosas powiedział, że kiedy napastnik się potknął, "wskoczyły na niego dwie osoby i doszło do walki o jego karabin".

"Postaramy się zapewnić Kyle'owi sprawiedliwość" - oświadczył John Pierce, adwokat 17-latka, dodając, że będzie zabiegał w piątek o zwolnienie klienta za kaucją.

Według ABC News władze badające konta w mediach społecznościowych powiązane z nazwiskiem domniemanego zabójcy znalazły odniesienia do jego poparcia dla prezydenta Donalda Trumpa. Sztab wyborczy prezydenta wydał w środę wieczorem oświadczenie, dystansując się od Rittenhouse'a.

"Prezydent Trump wielokrotnie i konsekwentnie potępiał wszelkie formy przemocy i uważa, że musimy chronić wszystkich Amerykanów przed chaosem i bezprawiem. (...) Ta osoba nie miała nic wspólnego z naszą kampanią i w pełni wspieramy nasze fantastyczne organy ścigania w ich szybkiej akcji w tej sprawie" - głosi oświadczenie.

Znaczna część strony Rittenhouse'a na Facebooku jest poświęcona wspieraniu organów

ścigania, z nawiązaniem do propolityjnego ruchu Blue Lives Matter. Można go również zobaczyć trzymającego karabin szturmowy.

Przed strzelaniną Rittenhouse udzielił wywiadu konserwatywnej stronie internetowej The Daily Caller. Mówił tam, że pomaga ludziom.

"Część mojej pracy polega również na pomaganiu ludziom. Jeśli ktoś jest skrzywdzony, jestem w drodze. Mam swój karabin - ponieważ oczywiście mogę się bronić" – opowiadał Rittenhouse.

Tymczasem media poinformowały w czwartek po południu miejscowego czasu, że w Kenoshy panuje spokój po pierwszej stosunkowo spokojnej nocy protestów od czasu zastrzelenia Blake'a.

Z Nowego Jorku Andrzej Dobrowolski (PAP)

ad/ sp/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.